**Rok II.** Lwów 12 czerwca 1884. **Nr. 12.**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ks. Edward Borawski.

Wychodzi co drugą środę, w objętości jednego arkusza druku.
OGŁOSZENIA przyjmuje się za opłatą 10 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem za każdorazowe umieszczenie. Ner pojedynczy kosztuje 30 ct.
**Redakcya, Administracya i Expedycya plac Bernardyński l. 7 we Lwowie,** nad "Drukarnią Ludową" I piętro.

PRENUMERATA wynosi: razem z *Wiad. Katol.* rocznie 5 złr. 50 ct.; półrocznie 3 złr.; kwartalnie 1 złr. 60 ct. W ces. niem. razem 10 marek. Sam *Dobry Pasterz* rocznie 3 zł. 50 ct.: półrocz. 2 zł., kwart. 1 zł. W ces. niem. r. 6 marek. Do **Francyi, Włoch, Rumunii i Turcyi** kosztują obydwa pisma 12 fr., a do **Ameryki** 3 dolary. Prenumeratę nadsełać należy wprost na ręce redaktora przekazem pocztowym.

# DOBRY PASTERZ

## Konsekracya nowego kościoła.

### Uwagi dla proboszczów.

**1.** Ośm albo czternaście dni przedtem ogłosi proboszcz parafianom, w którym dniu odbędzie się ta święta ceremonia i o której godzinie się zacznie. Przytem objaśni ludowi znaczenie konsekracyi, jej obrzędów i modlitw; a w szczególności, gdy kościół już był użyty do sprawowania śś. tajemnic, wykaże różnice pomiędzy konsekracyą i zwykłem poświęceniem; nakoniec zachęci do gorliwego współudziału w uroczystości i stósownego wówczas zachowania się. Także zwróci uwagę parafian na to, że w dniu konsekracyi kościoła można dostąpić rok jeden odpustu, a w każdą rocznicę dni 40.

**2.** W tygodniu przed konsekracyą pouczy zakrystyanów i ministrantów o wszystkiem, co potrzeba im wiedzieć, i powtórzy z nimi jeszcze raz starannie.

**3.** Ponieważ w skutek dekretu S. Kongr. Soboru z 29 stycz. 1679 r. konsekrator *in actu consecrationis* ma naznaczyć dzień, w którym corocznie będzie obchodzona pamiątka konsekracyi i dzień ten potem nie może być zmienionym bez zezwolenia Stolicy apostolskiej, więc przedtem proboszcz powinien pomyśleć, który dzień będzie dla parafii najdogodniejszym.

**4.** Konsekracya może mieć miejsce w każdym dniu, lecz właściwiej jest, by była obchodzoną w niedzielę lub w uroczystość jakiego Świętego. Jeśli będzie miała miejsce w dniu roboczym, to dzień ten nie może być dla parafian nakazanym dniem świątecznym. *Ecclesiarum consecratio, quamvis omni die de jure fieri possit, decentius tamen in Dominicis diebus vel Sanctorum solemnitatibus fit.* (Pont. Rom.) Na pytanie: *An si ecclesia consecretur die feriali, sitne festum observandum in populo tali die cum obligatione in hujusmodi loco abstinendi ab operibus servilibus et audiendi Sacrum,* odpowiedziała S. R. C. 29 lipca 1780 r.: **Negative.**

**5.** Dzień przed konsekracyą jest dniem postu i wstrzemięźliwości. *Jejunium, in Pontificali Romano praescriptum, est strictae obligationis pro Episcopo consecrante et pro iis tantum, qui petunt sibi ecclesiam consecrari — est locale et personale simul* (Mechlinien. 29 Julii 1780 i Camberien. 12 Sept. 1840). Jeśli dzień konsekracyi wypadnie w poniedziałek, albo w dniu po jakiemś nakazanem święcie, to post będzie w sobotę lub w wigilią dnia nakazanego święta.

**6.** W wigilią konsekracyi relikwie święte, które w samym dniu jej mają być processyonalnie do kościoła wniesione i w czasie konsekracyi ołtarzy w nich zamknięte, powinny być złożone do naczynia, wprzód poświęconego przez biskupa, według formuły, zawartej w drugiej części Pontyfikału Rzymskiego (*Benedictio capsarum pro reliquiis et aliis sanctuariis includendis*) razem ze świadectwem konsekracyjnem i trzema ziarnkami kadzidła. Naczynie zaś to z relikwiami ma być umieszczone zewnątrz nowego kościoła pod namiotem lub w jakiem innem przyzwoitem miejscu i postawione na przenośnym stole (*feretrum*), na którym powinien być krucyfiks między dwoma palącemi się świecami. Pod tym namiotem powinny być także umieszczone oleje św., które następnego dnia razem z relikwiami mają być w processyi do kościoła niesione. Ponieważ naczynie na relikwie zwykle jest małe, więc zamiast przenośnego stołu może być użyta czerwona poduszka (Pont. Rom. tit. de alt. consecratione) i czerwone velum, nakształt velum kielicha, dla przykrycia naczynia z relikwiami, ale w takim razie musi być tyle poduszek i velum, ile jest ołtarzy do pokonsekrowania.

**7.** Przed relikwiami, skoro zostaną ustawione, odbędą się *Vigiliae de Communi Sanctorum, quorum sunt reliquiae.* Słowa Pontyfikału Rzymskiego: *Celebrandae sunt vigiliae ante reliquias et canendi Nocturni et Matutinae Laudes in honorem Sanctorum, quorum reliquiae &.*, mają się rozumieć, *quod celebrentur vigiliae cum Matutino, Laudibus, Hymnis, Canticis cum simili oratione de Communi plurimorum Martyrum sine nomine expresso, quum non sint partes Officii Diei.* (Gratianopolitana 23 Maji 1835 r., Cenomanen. 12 Junii 1845).

**8.** Na wewnętrznych ścianach mającego się konsekrować kościoła, byle nie na filarach, podtrzymujących środkową nawę, powinno być na $2^1/_2$ metry od ziemi pomalowanych 12 krzyży (czerwoną farbą), na każdej ścianie trzy, jak mówi Pontyfikał. Jednakże według decyzyi S. R. C. 31 sierp. 1867 (in Mechliniis) dozwolono jest na każdej bocznej ścianie kościoła *sześć* krzyży pomalować, byleby dwa były blisko wielkiego ołtarza, a *dwa* blisko drzwi wchodowych. Gdy w pewnym kościele zamiast 12, namalowano 14 krzyży, zapytana w tym względzie S. R. C. odpowiedziała 15 wrześ. 1852 r. „*Duas cruces ex lateribus esse tollendas, salvis remanentibus in presbyterio et prope portam principalem*“. Przy każdym krzyżu musi być osadzony lichtarz, na którym podczas całej ceremonii i w każdą rocznicę konsekracyi (S. R. C. 28 lut. 1682) woskowe świece palić się powinny. Te krzyże mają na zawsze pozostać, bo na pytanie: *An duodecim cruces, quae in consecratione ecclesiae solemni pinguntur in parietibus et ab Episcopo consecrante sacro chrismate*

*liniuntur, expleta consecratione possint evelli, si sint factae ex marmore, aut deleri, si sint depictae, an vero remanere debeant, perpetuis futuris temporibus in testimonium consecrationis ejusdem ecclesiae?* odpowiedziała S. R. C. 18 lut. 1696 in Jan.: **Omnino perpetuis futuris temporibus remanere debere.** Namaszczenie tych krzyżów zaczyna się od prawej strony, t. j. od strony ewangelii.

**9.** W dniu konsekracyi Msze śś. mogą być odprawiane w nowokonsekrowanym kościele po skończonej ceremonii. *Ubi nulla alia ecclesia vel capella sit, parochus celebret post peractam consecrationem, sin minus ea die se abstineat a Missae celebratione, ut populus audiat Sacrum, ab Episcopo decantandum.* (Mechlinien. 29 Julii 1780). *Merati* w swoich: *„Novae observationes et additiones ad Gavanti commentarium“* (weneckie wydanie Gawantego z r. 1823, t. III, str. 306) podaje następne powody, dla czego w nowo konsekrowanym kościele nie należy odprawiać nabożeństwa, aż póki się konsekracya nie skończy: *In postcommunione Missae ipsa die Dedicationis dicendae habentur haec verba: „ut in hoc loco, quem nomini tuo indigni dedicavimus“, quae verba convenire profecto non possunt, nisi Episcopo Consecratori celebranti post peractam et completam templi consecrationem. Et.... quoad temporis circumstantias (aliis) sacerdotibus accomodari profecto non possunt illa verba: „quem nomini tuo dedicavimus“, quia nondum completa censetur dedicatio; soli igitur sacerdoti celebranti post ecclesiae consecrationem convenire potest... dedicavimus. Deinde considero, quod ecclesia consecranda ante consecrationem est omni supellectili denudata, nullum habet altare praeparatum et si aliquot haberet consecratum, esset omnino expoliatum et denudatum.* — W innym kościele tejże miejscowości nieco przedtem odprawiana Msza św. nie może być *de Dedicatione*, lecz musi być według Directorium owego kościoła. *Missa non est celebranda de dedicatione ecclesiae, sed de feria vel de sancto, prout fuerit descriptum in calendario* (Mechlinien. 29 Julii 1780.

**10.** W dniu konsekracyi mające się odmówić officium *do Prymy* włącznie powinno być według directorium *de feria* albo *de sancto*, a dopiero po skończonej konsekracyi, i to *od Tercyi*, ma być *de Dedicatione sub ritu dupl. I classis cum octava*, lecz tylko *a clero, servitio ecclesiae strictim addicto, recitatur.* (S. R. C. Gratianopolitana 23 Maji 1835, Cenoman. 7 Dec. 1844, Mechlinien. 29 Julii 1780). Na pytanie: *An in loco consecrandae ecclesiae officium de communi Dedicationis Ecclesiae sit celebrandum a primis vesperis die praecedenti recitandis inclusive, seu potius dumtaxat inchoandum finita consecratione, scilicet in vesperis subsequentibus?* odpowiedziała S. R. C. 29 Julii 1780 in Mechlinien: **Negative** *ad primam partem, affirmative ad secundam partem.*

**11.** Kropielnice z wodą święconą powinny być wypróżnione i całkiem czyste. Mający się konsekrować kościół powinien być wewnątrz, o ile to być może, wolnym od krzeseł i ławek. Obrazy, statuy, krzyże, chorągwie itd. powinny być przed konsekracyą wyniesione.

**12.** Co się tyczy potrójnego pochodu wewnątrz kościoła, gdy biskup skrapia ściany wodą święconą, to należy zauważyć, że biskup zaczyna pierwsze dwa razy obchód od strony ewangelii, a za trzecim razem od strony epistoły.

**13.** Ponieważ biskup po trzykroć kościół zewnątrz obchodzi i ten, jako i przyległy cmentarz (do góry, na dół i po środku) święconą wodą skrapia i później z relikwiami na około processyonalnie iść musi, więc wszystko powinno być usunięte, coby temu pochodowi przeszkadzało. Pontyfikał pisze: *„Provideatur, quod ecclesia possit exterius libere circumiri“.* Na pytanie: *„An consecrari possit ecclesia, quae non potest circumdari tota ab extra per Episcopum*, odpowiedziała S. R. C. 16 września 1665 r. in Urbis: **„Potest consecrari et circumdari per illas partes, in quibus est aditus“**, a 13 sierp. 1701 zadecydowała taż S. R. C.: *Prudentiae Episcopi remittendum, ut ecclesiam consecrare possit et valeat, etiamsi ob impedimenta undique circumire non valeat, dummodo omnes partes, per quas circumire potest, circumeat et ritus ac ceremoniae praescriptae in libro Pontificali in consecratione dictae ecclesiae, ut maxime potest et licet, serventur et adhibeantur.* Gdy konsekrator nie może w okół obejść kościół, to przerywa skrapianie tam, gdzie jest przeszkoda, potem zaraz przechodzi na drugą stronę i gdzie można, skrapia, aż dojdzie do drzwi kościelnych. Gdy nie ma cmentarza obok kościoła, to biskup skrapia tylko ściany kościelne.

**14.** W dniu konsekracyi biskup idzie w swem zwyczajnem ubraniu raniutko do kościoła, żeby obejrzeć, czy wszystko jest należycie przygotowane. Gdy wszystko znajdzie w porządku, wówczas poleci *dwanaście* świec przy wzmiankowanych wyżej krzyżach zapalić i wszystkim wyjść z kościoła, poczem sam kościół opuszcza, każe go zamknąć i wraca do swego mieszkania. Tylko *jeden dyakon*, ubrany w humerał, albę, pasek i białą stułę, pozostaje w kościele, by potem biskupowi przy obejściach tegoż odpowiadać, a w końcu drzwi otworzyć.

**15.** Na krótki czas przed rozpoczęciem świętych obrzędów udaje się całe duchowieństwo w komżach do mieszkania biskupa, by go zaprosić i towarzyszyć mu do miejsca, gdzie są złożone relikwie śś. (Dok. nast.)

# Kwestya kongrualna
## a regulacya podatku gruntowego.

Rada państwa skończyła swe obrady, sprawę kongrualną odłożono do jesieni, a kler mało ma nadziei, żeby z 1 stycznia 1885 r. to tak konieczne uregulowanie kongruy nastąpiło. Zanim w tej kwestyi znowu pisać nam przyjdzie, zastanowimy się tu nad związkiem sprawy kongrualnej z uregulowaniem podatku gruntowego. Z tym ostatnim już się uporano; nowy czysty dochód katastralny określono stanowczo, a wszystkie podatki i dodatki krajowe, powiatowe i gminne będą według niego obliczone. Gdyby się nas atoli zapytano, czy te nowe wymiary wartości gruntowej i czystego dochodu już teraz można będzie wziąść na uwagę przy zestawianiu fasyj, gdzie rozchodzi się o uzupełnienie dotychczasowej kongruy, odpowiedzielibyśmy, że ani rząd się na to nie zdecyduje, ani też nie byłoby to możliwem w obec pewnej części kleru. Czysty dochód w różnych krajach, podobnie jak i w różnych powiatach kraju, uległ znacznym zmianom, bo albo go obniżono, albo podwyższono. Sprawozdanie komissyi kongrualnej daje niektóre wyjaśnienia, jaki wpływ na kongruę ma mieć nowy czysty dochód katastralny. Ogólny czysty dochód beneficyów, mających podpaść regulacyi kongrualnej, jest mniejszy, niż dotąd: w Solnogrodzie o 1564 zł., w Tyrolu o 23.280 zł., w Ziemi przedarulańskiej o 5.286 zł., w Karyntyi o 339 zł., w Krainie o 2.789 zł., w Tryeście o 917 zł., w Gorycyi o 1.423 zł., w Istryi o 1658 zł., w Czechach o 67.178 zł., w Morawii o 2.926 zł., w Szląsku o 9.108 zł., w Galicyi (przy uwzględnieniu podatku) o 10.997 i w Bukowinie o 36 zł., co razem 127.571 zł. czyni. — Tę kwotę musiałby rząd dopłacić beneficyatom, ażeby przy przyjęciu nowego dochodu czystego dotychczasowe płace kongrualne utrzymać w swej wysokości. Wątpić należy, czyby to uczynić zechciał. W czterech krajach koronnych zaszło podwyższenie czystego dochodu. Ogólny dochód katastralny

w dotyczących beneficyach jest wyższy, niż dotychczas: w *Austryi niższej* o 4.350 zł., w *Austryi wyższej* o 877 zł., w *Styryi* o 8.135 zł. i w *Dalmacyi* o 3.604 zł., czyli razem o 16.966 zł. Czy mógłby rząd tę nadwyżkę dochodu gruntowego przy teraźniejszym stanie kongruy odtrącić od uzupełnienia z funduszu religijnego? To byłaby przecież największa niesłuszność! Proboszcz z płacą 367 zł. 50 ct. miał dotychczas n. p. 100 zł. czystego dochodu z gruntu, 200 zł. z funduszu religijnego, a resztę z legatów i z *jura stolae*. Czyż byłoby sprawiedliwem, gdyby dodatek z funduszu religijnego z powodu tej nadwyżki umniejszono mu o 60 zł.? Bez wątpienia! — Tam, gdzie dochód czysty okazał się mniejszym, przyznać polepszenie, kosztowałoby dużo pieniędzy, tam zaś, gdzie się podniósł, obcinać, nie jest to tak rzecz łatwa. Tak więc zdaje się, że zostanie *status quo antc*. Skory nastąpi nowe obliczenie beneficyów, będzie musiał dochód z gruntu znowu według dawnego dochodu katastralnego przypaść w rubrykę przychodu, a podatki podług faktycznej wysokości, t. j. podług nowego wymiaru w rubrykę rozchodu. Oczywista, że ten stan rzeczy nie może się utrzymać. Już więc dla tego samego, żeby uniknąć podobnej niekonsekwencyi, powinienby rząd z uregulowaniem kongruy nie zwlekać, lecz je raczej przyspieszyć. Nowe uregulowanie podatku gruntowego wymaga przeto natarczywie jak najrychlejszego uregulowania kongruy.

Ważność poruszonych tu uwag kładziemy na serce p. t. naszych księży — posłów do Rady państwa. *Caveant consules!*

---

# Kwestye kanoniczne i teologiczne.

**I. Q.** — Cornelia ex una parte nimia laborat sensibilitate, ita ut aspectus solus, vel locutio, aut visus sympaticus cujuscumque juvenis, etiamque adulti viri, sufficiat ad eam commovendam et provocandam ad venerea; et ex alia parte difficultate nimia ad aperiendam conscientiam suam confessario quoad peccata commissa contra castitatem, ita ut necesse sit confessario iterum atque iterum interrogare eam super his, eamque juvare ad integritatem confessionis pluribus interrogationibus; quae efficiuntur etiam causae aliarum commotionum, excitantium ad venerea, in actu ejusdem confessionis. Quaeritur:

1) *Quomodo se gerere debeat confessarius cum Cornelia, hujusmodi infirmitate sic affecta?*

2) *An ista hipersensibilitas, sic facile excitans, ad venerea debeat adstringere Corneliam, ea infirmitate affectam, ad vitanda quaecumque delectabilia, aliunde honesta, nec non ad fugiendas leves curiositates voluntarias, sed non morosas?*

3) *Quid ultra, si Cornelia pateretur effrenationem suae sensibilitatis exquisitae, proindeque concupiscentiae relate ad suum confessarium? Deberetne iste confessarius in hoc casu Corneliam mittere ad alium prudentem confessarium, apud quem esset illa facile patratura, ob nimiam suam confitendi difficultatem, multa sacrilegia?*

R. — **Ad I.** Cornelia *consentit* his motibus concupiscentiae vel *non*. 1) Si non consentit, sed potius hosce motus inordinatos improbat ac detestatur, sufficit, ut, remotis quantum moraliter fieri potest causis externis, constantem habeat voluntatem iis non consentiendi, quam identidem per diem renovet. Frequentius etiam eliciat actus amoris erga Deum. Quo posito, prorsus tranquillo animo persistat. — 2) Si consentit, saltem nonnumquam, *tenetur* utique hoc peccatum consensus confessario aperire: et ipse confesarius *teneri potest*, ipsius defectu et secundario integritatem confessionis procurare, interrogando de consensu, quando opportunum judicaverit. Sufficit vero, praesertim cognita jam a confessario hac suae poenitentis ad dictas commotiones magna propensione et facilitate, ut confessarius interroget, et ipsa poenitens declaret, quoties in genere hujus modi affectionibus consenserit: nec aliquid est ultra inquirendum.

Unde *in omni casu* confessarius omnino abstinere debet ab iis interrogationibus *suggestivis*, quae hos motus carnales in poenitente excitare possunt: *tum*, si poenitens his motibus saltem quandoque assentiat, quia sic exponeretur periculo peccati et sacrilegae confessionis: *tum*, si non assentiat, quia nulla est necessitas vel utilitas talium interrogationum, cum ex hypothesi tales motus non sint peccata, saltem gravia, utpote non voluntarie, saltem perfecte, et ideo non sunt materia necessaria confessionis. — Aliunde non licet, absque ratione sufficienti, ponere causam horum motuum inordinatorum, etiamsi essent involuntarii. Insuper tales interrogationes, eorumque effectus repugnant reverentiae, Sacramento debitae, et forsan desinere possunt in „*illicitos, aut inhonestos sermones vel tractatus*“, qui gravibus plectuntur poenis a Benedicto XIV, in constitutione *Sacramentum Poenitentiae.*

**Ad. II.** In genere *tenetur* Cornelia sensus externos peculiari vigilantia munire. In specie vero *non tenetur* vitare omnia delectabilia *honesta*, quae ideo referantur aliqualiter ad finem saltem honestum: bene vero ad fugiendas curiositates, de se leves, sed voluntarias, quae ipsi essent periculo proximo peccandi. Ratio, quia tenetur quisque vitare periculum proximum peccandi: sive periculum sit proximum, absolute, id est communiter pro omnibus: sive sit proximum relative tantum, id est pro tali persona, ratione peculiaris ejus infirmitatis. Et hoc valet, maxime de curiositatibus, quae habent *moram* non tantum voluntatis, quae in iis complacet, sed etiam temporis: valet tamen etiam de curiositatibus, quae habent tantum moram voluntatis, quae ideo sunt voluntariae, sed fiunt in instanti, nec aliquo tractu temporis perdurant: quamquam in iis facilius deficere possit plenus consensus, et ideo possit ratione hujus defectus excusari poenitens a peccato, saltem mortali.

**Ad III.** Si Cornelia hanc infirmitatem patitur erga omnes confessarios, non est ratio, cur de uno ad alium transeat. Si vero erga solum confessarium suum ita se habet, ob causam peculiarem, v. g. affectum sensibilem et inordinatum, illi *suadendum est*, ut bono animae suae consulat, aliumque adeat confessarium. — Quae opponuntur de difficultate confessionis apud alium faciendae, et de sacrilegiis, quae exinde sequerentur, non sunt tanti ponderis. Etenim non facile creditur, hanc poenitentem, si Sacramenta bene et sincere intendat recipere, non posse alii sacerdoti rite confiteri. Illa praetensa difficultas confitendi, nonne fingeretur, si non ex toto, saltem ex parte? Et etiam si vera existat, non est sane reputanda insuperabilis, nec talis, ut poenitenti sit *moraliter* impossibile alium confessarium adire.

Ex his omnibus satis apparet, quomodo confessarius cum Cornelia se gerere debeat.

## II. Komunia naczczo a chorzy.

1. Chorych, którzy nie znajdują się w niebezp. życia, a przeto N. Komunii nie przyjmują jako Wiatyk, nie można zwolnić od przyjmowania Jej naczczo*) Jeżeli Sobór konstancyński (s. 13) orzeka, że wymagane przed Komunią *jejunium naturale* na wypadek *infirmitatis* ma odpaść, to pod orzeczeniem tem, zgodnie z wykładem kanonistów i moralistów i według powszechnej praktyki Kościoła, *infirmitatem gravem cum mortis periculo conjunctam* rozumieć należy. Tem mniej o tem wątpić można, ile że rzymski Rytuał na tym punkcie również jasno i stanowczo się wyraża: *Potest quidem Viaticum brevi morituris dari non jejunis. Ceteris autem infirmis, qui ob devotionem in aegritudine communicant, danda est Eucharistia ante omnem cibum et potum*, nec aliter ac ceteris

*) Lecz jak postąpić w tym razie, jeżeli ciężko chory, dla tego że nie może być naczczo przez cały rok, nawet w czasie świąt wielkanocnych, komunikować się nie może? Dla tego nadzwyczajnego wypadku twierdzą niektórzy, że kilka razy do roku, a przynajmniej w święta wielkanocne, może jako non jejunus, przyjmować Komunię św. Inni przeczą temu. Gury sądzi, że w tym wypadku jest dostateczna podstawa, żeby takiemu choremu kilka razy, a przynajmniej w Wielkanoc, zaraz po północy udzielić Komunię św.

*fidelibus, quibus nec etiam per modum medicinae aliquid sumere licet.* Kościół przywiązuje do zachowania tego *jejunium naturale* bardzo wielką wagę; dla tego obowiązuje ono w myśl Kościoła, *sub gravi,* a Stolica św. odnośnie do tego nakazu zastrzegła sobie dyspensę, której rzadko kiedy i tylko z bardzo ważnych powodów udziela. Biskupom, duszpasterzom, spowiednikom nie przysługa w tym kierunku żadne prawo. Kościół traktuje tę rzecz dla tego tak surowo, ponieważ przez łatwiejsze udzielanie dyspensy postanowienie jego o przyjmowaniu najśw. Sakramentu naczczo bardzo prędko zwolniałoby, coby w następstwie stanęło w sprzeczności z tą głęboką czcią, jaka się temu najśw. Pokarmowi ze strony przyjmujących należy: *„Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti in os Christiani prius Dominicum corpus intraret, quam ceteri cibi: nam ideo per universum orbem mos iste servatur“.* (Augustinus ep. 44, alias 108.) U osób zatem, które wprawdzie długo, ale nie chorują śmiertelnie, na wypadek, gdy nie mogą naczczo pozostawać, czy są do łoża przykute, czy nie, o częstej Komunii mowy być nie może. Winny się one zadowolić *Komunią duchowną,* a że to z posłuszeństwa w obec Kościoła i z wyższych pobudek spełniają, przeto zaparciem się takiem składają bardzo miłą Bogu ofiarę.

Inaczej rzecz się ma z osobami, które są niebezpiecznie chore, a nie mogą zachować *jejunium.* Mają one, jak wiadomo, surowy obowiązek, gdy poznają niebezpieczeństwo życia, przyjąć św. Wiatyk, a w tym wypadku *nie* jest koniecznem, żeby były naczczo. Lecz jak się rzecz ma z niemi, jeżeliby częściej miały przyjmować Komunię św., a nie mogły być naczczo?

Nie mamy tu na myśli wypadku, w którym po przebyciu śmiertelnej choroby nowe niebezpieczeństwo życia zachodzi, kiedy ponowne przyjęcie ś. Wiatyku bezsprzecznie jest obowiązujące, chociażby nawet chory nie mógł być *jejunus,* lecz mamy tu na oku takie osoby, które na tę samą ciężką chorobę dłuższy czas leżą. I na to pytanie odpowiemy tu.

II. Jeżeli ta sama śmiertelna choroba trwa dłużej, można choremu, choćby już raz przyjął Wiatyk św., udzielić go drugi i trzeci raz, a w ogólności częściej, i nie potrzeba koniecznie, podobnie jak pierwszym razem, żeby chory był naczczo, ponieważ *„per modum viatici“* przyjmuje najśw. Sakrament. Twierdzenie to uzasadnia sam cel Wiatyku św. Ten bowiem na to przeznaczony jest, aby chorego przeciw walkom i pokusom, które w czasie śmierci i silniejszemi i niebezpieczniejszemi być zwykły, zabezpieczył i umocnił. Azatem nie o samo tylko spełnienie przykazania (przyjęcie Wiatyku w niebezpiecznej chorobie nakazującego) tu chodzi, lecz zarazem o pomoc dla chorego, której właśnie najbardziej potrzebuje i o zbudowanie wiernych, co przez częstsze przyjmowanie Wiatyku osiągnąć się daje.

Do tego wewnętrznego uzasadnienia przyłącza się jeszcze powaga nauczycieli kościelnych. Nie masz ani jednego teologa, któryby z tą nauką się nie zgadzał*); najznakomitsze powagi występują stanowczo za nią. Nakoniec obstaje za nią i praktyka kościelna, na mocy której uważa się wiernych za pobożnych, jeżeli na łożu śmiertelnem, skoro choroba trwa dłużej, ponownie najśw. Komunią, choć *non jejuni, per modum Viatici* przyjmują. W obec tego, uważać należy twierdzenie postawione za *sententia certa et vera.* To też i św. Alfons nazywa ją *sententia vera et communis**).* Benedykt XIV przypomina nadto, że ponieważ nauka ta jest pewną, przeto biskup jest uprawnionym, a pod pewnemi względami obowiązanym nawet, wydać rozporządzenie, żeby się proboszczowie nie wachali najśw. Sakrament nieść powtórnie do chorego, — który z powodu ciągłego trwania tej samej choroby śmiertelnej częściej życzy sobie przyjąć Komunię św. *per modum Viatici,* dla tego że nie może zachować *jejunium naturale***).

(Dok. nast.)

*) *Nullum invenimus alicujus nominis theologum, qui neget, et licitum esse et pium ac laudabile, sanctissimum Viaticum in eadem aegritudine saepius repetere.* Benedict. XIV de synod. dioec. lib. 7, cap. 12, n. 4. Alfons św. wskazuje na to samo, jeżeli mówi, że są wprawdzie niektórzy (aliqui), co się sprzeciwiają, ale nie uważa nawet za godne trudu, żeby ich nazwisko podać i nad ich zdaniami przeciwnemi bliżej się zastanawiać. Lib. 6, n. 285.

*) l. c.

**) *Absque formidine se aliqua involvendi controversia, et potest et interdum debet episcopus constituere, ne parochi renuant sanctissimam Eucharistiam iterato deferre ad aegrotos, qui, etiam perseverante eodem morbi periculo, illam saepius, per modum Viatici, cum naturale jejunium servare nequeant, percipere cupiunt.* l. c.

## BIBLIOGRAFIA.

1) Do przygotowania dzieci do I spowiedzi i Komunii św. mogą posłużyć następujące dziełka:

*a*) z dziełek polskich: *Książeczka dla dzieci, przygotowujących się do pierwszej Komunii,* przez autora dziełka p. t. *Plewki złote.* Przekład z francuskiego. Warszawa u Fr. Czerwińskiego. Mała ta książeczka i dla dzieci i dla katechetów wielce jest pożądaną. Dla dzieci, bo ich zachęca i usposabia do godnego przyjęcia Komunii św.; dla katechetów, bo im wskazuje, w jakim kierunku wpływać na dzieci, by z I Komunii jak największą odniosły korzyść. Część pierwsza obejmuje *naukę chrześciańską* dla dzieci; następnie rozwija kwestye najważniejsze, które dziecko powinno znać, aby otrzymało owoc z I Komunii św.; mówi więc o *łasce,* o *grzechu,* o *sakr. Pokuty* i *sakram. Ołtarza.* Część *druga,* praktyczna, pokazuje te czyny życia chrześciańskiego, które dziecko szczególniej wypełniać powinno, aby się dobrze przygotowało do I Komunii. Część *trzecia* zawiera czytania, rady do spowiedzi i modlitwy, czerpane po największej części z pobożnych autorów;

*b*) z dziełek niemieckich: *α*) *Anleitung zur Ertheilung des Erstcommunikanten-Unterrichts,* napisane przez znanego z talentu pisarza ks. dr. J. *Schmitta,* autora dzieł: *„Erklärung des Deharb'schen Katechismus“.* Obecnie wyszło dziełko to już w *7 wydaniu* u *Herdera* we *Fryburgu,* w *Badenii,* pomnożone o dwa szkice nauk i 1 przemowę! — *β*) *Beicht-Unterricht für Kinder,* 44 str., *Communion-Unterricht* für Kinder, str. 28, J. Waibla. Oba te dziełka, wydane przez *Fel. Raucha* w Insbrucku, dobrze od kleru przyjęte zostały, zwłaszcza dla tego, że trzymają się ściśle katechizmu dyecezalnego. — *γ*) Dzień I Kommunii jest dla każdego człowieka dniem najweselszym, najpiękniejszym i najmilszym jego życia. Duszpasterz nie powinien przeto dopuszczać, aby ten dzień dla jego parafian przechodził jak każdy inny, bez wywarcia zbawiennego wrażenia. Tego zaś dopełni, gdy przemówi do parafian w odpowiedni sposób. Do tego celu polecamy następujące dziełko: **Jesus kommt,** *oder Predigten u. Anreden vor, bei u. nach der Communion, nebst vielen kurzen für die sacramentale und geistliche Communion dienlichen Betrachtungen,* von Abbé *L. Jung, trzecie,* całkiem przerobione, od 3 biskupów aprobowane wydanie. Do nabycia w Augsburgu u Riegiera 1884, 234 str., 2 M. Jest to obfity zbiór dłuższych i krótszych nauk i przemów, do których dodanych jest 20 krótkich punktów medytacyjnych.

2. **Rudimenta linguae hebraicae, scolis publicis et domesticae disciplinae brevissime accomodata,** *scripsit dr. C. H. Vosen.* Retractavit, auxit textum et emendatissime edidit dr. Fr. *Kaulen,* w *Fryburgu,* w Badenii, u Herdera 1884, w 8ce, 132 str. Cena 2 fr. 25 ct. Rudimenta te wy-

chodzą w 6 wydaniu, co jest najlepszą dla nich pochwałą. Takiemi są dzisiaj i takiemi będą w przyszłości, jak o tem znany z nauki wydawca ich dr. Kaulen *expressis verbis* wspomina (w słowie wstępnem). Z pomocą kilku życzliwych sobie przyjaciół, dr. Kaulen użył całej troskliwości, aby uczynić z nich, o ile to być może, najdoskonalszą książkę elementarną do nauki języka hebrajskiego. Obok krótkości i zwięzłości, oraz planu pierwotnego, jakie tej pracy zaznaczył jej autor Vosen, wydawca ze swej strony ulepszył ją pod względem gramatykalnym, wzbogacił syntaksę licznemi przykładami, które należycie dobrał, a nadto sam wykład uczynił więcej jasnym i ścisłym. Stąd edycya ta jest istotnie *emendatissima*. Książeczkę tę polecamy miłośnikom języka hebrajskiego, a mianowicie teologom, uczącym się *ex professo* tego języka.

3. *Na miesiąc lipiec.* **Das kostbare Blut unseres Herrn Jesu Christi**, oder *ein Monat zur Verehrung des Preises unserer Erlösung in 31 betrachtenden Lesungen.* Nebst einem Gebetbuche zu Ehren des kostbaren Blutes. Von G. J. *Schneider* C. S. S. R., *drugie* pomnożone i poprawione wydanie w Ratyzbonie u Pusteta, 560 str., w 8ce. Cena 1 zł. 8 kr. Duch pobożności katolickiej wybrał miesiąc lipiec na uczczenie najśw. Krwi Zbawiciela i utworzył osobne na ten cel bractwo. Doniosłą tę myśl, tak bliską sercu Kościoła, poparł znakomicie autor tego dzieła, przedstawiając czytelnikom w 31 medytacyjnych czytaniach oddawanie czci Najśw. Krwi Zbawiciela, jako nabożeństwo *pochwalne*, *błagalne* i *pojednawcze*. I z zadania tego wywiązał się należycie. Praca też jego jest bardzo budująca, do czego przyczynia się także i dodatek, zawierający nabożeństwo do Najśw. Krwi. Także statuty bractwa, uczczenie Krwi najśw. mającego na celu, są dodane. Piękny obrazek tytułowy również zaleca to pożyteczne dzieło.

## Dyecyzye i dekreta śś. Kongregacyj.

### I. Ważna decyzya św. Kongr. Obrzędów.

Jeżeli festum *rit. dupl.* vel *semidupl.* z powodu okurencyi innego offum nigdy na swoim dniu utrzymać się nie może, to, jak wiadomo, należy mu się naznaczyć jako *dies fixa* pierwszy dzień wolny, jaki z koleji następuje. Wypadek ten w wielu kościołach zachodzi najczęściej przez to, że *festum rit. simpl.* z powodu, iż jest świętem patrona, albo z powodu jakiej znacznej relikwii Świętego, obchodzi się rytem wyższym, nie pozwalającym na odmawianie *festi occurrentis.* Zamiast więc wyznaczać temu ostatniemu nowy stały dzień, poprzestawano dotąd na tem, że przenoszono je każdorocznie według ogólnych reguł o przenoszeniu świąt. Gdy atoli dekret Leona XIII z 28 lipca 1882 zakazał translacyi świąt *rit. dupl. min.* i *semidupl.* — z wyjątkiem Doktorów Kościoła — powstała kwestya, jak w razie okurencyi, o której tu mówimy, postępować odtąd należy. Wystosowano zatem do św. Kongr. Obrz. następujące pytanie:

In pluribus Archidioecesis Coloniensis Ecclesiis, in quibus festum aliquod simplex occurrens in festo duplici vel semiduplici tamquam festum patroni ecclesiae vel aliam ob causam altiori ritu servandum est, festum illud duplex vel semiduplex perpetuo impeditum quotannis juxta regulas generales transferebatur, quum illi dies fixa assignanda fuisset.

Quum ad Breve Apostolicum „*Nullo unquam*“ de d. 28 Julii 1882 festa duplicia minora et semiduplicia, si occursu Dominicae vel majoris Festi seu Officii quomodocumque impediuntur, non transferantur, sed ipso die, quo cadunt, de iis fiat commemoratio, quaeritur:

1. Num norma haec etiam applicanda sit casu praedicto, ita ut festa ista impedita, quibus, indebite quidem, dies fixa haud assignata fuit, posthac commemoranda tantum sint;

2. Quatenus negative ad primum, num festis istis modo supradicto perpetuo impeditis, adhuc assignanda sit tamquam dies fixa dies prima, quae libera fuit, quando festum illud simplex ratione patrocinii Ecclesiae vel aliam ob causam altiori ritu servandum fuit?

Quatenus affirmative ad secundum, humiliter petitur indultum, ut festis illis duplicibus vel semiduplicibus, dicto modo perpetuo impeditis, tamquam diem fixam liceat assignare diem primam, quae juxta hodiernum Kalendarium Archidioecesis Coloniensis libera est, quum difficillimum, in multis casibus omnino impossibile sit, exquirere, ex quo tempore festa illa simplicia in dictis Ecclesiis ritu altiori sint peracta, et quisnam fuerit illo tempore status Kalendarii.

Decyzya św. Kongr. Obrz. brzmi, jak następuje:

*S. Rituum Congregatio*, *ad relationem infrascripti Secretarii, omnibus mature perpensis, ita supra scriptis Dubiis una simul rescribendum censuit*: **Festa, de quibus agitur, utpote perpetuo impedita, reponenda fixe sunt diebus in praesentiarum vacuis in Kalendario. Atque ita rescripsit die 23 Aprilis 1884.**

*D. Cardinalis Bartolinius*, S. R. C. Praef.
*Laurentius Salviati*, S. R. C. Secret.

Dla praktycznego zastósowania tej decyzyi, która w podobnych wypadkach i w innych dyecezyach za wskazówkę posłużyć może, pamiętać trzeba:

1. Jako *dies fixa* naznaczać należy pierwszy dzień wolny, jaki w kalendarzu przychodzi, bez względu na translacyą wyższych nawet świąt, które w dotyczącym roku zajść mają (S. R. C. 7 grud. 1630; 23 czerwca 1736; 15 maja 1745 i 11 marca 1820).

2. Dla świąt *rit. semidupl.* można jako *dies fixa* naznaczać także dzień w oktawach, które dopuszczają *festa semiduplicia occurrentia.* (S. R. C. 15 maja 1745 i 10 kwietnia 1749).

3) Jako *dies fixa* **nie można** naznaczyć dni 28 stycznia i 3 lutego, ponieważ te dni wolne być muszą na wypadek, gdy święto najsłod. Imienia Jezus i Matki Bożej Gromnicznej z powodu jakiej uprzywilejowanej niedzieli muszą być przeniesione (S. R. C. 5 maja 1736; 7 maja 1746; 31 marca 1821; 9 sierpnia 1681 i 23 maja 1835).

4) Jako *dies fixa* **nie można** naznaczać dnia, w którym *festum ad libitum* obchodzone być może, bo w tym razie święto to nigdyby utrzymać się nie mogło.

5) Naznaczenie *diei fixae* może — według decyzyi św. Kongr. Obrz. z 22 sierp. 1744 — nastąpić tylko *justificatis apud Episcopum loci Ordinarium festorum translatorum numero et causis dierumque assignandorum ordine et qualitate.*

6) Resztę dni, które — oprócz wyliczonych tu już, jako *dies fixae* naznaczać nie można, podają rubryki generalne o przenoszeniu świąt.

### II. Rodzice z bierzmowania nie powinni być w ogólności ci sami, co rodzice chrzestni.

*Anconitana* z 16 lut. 1884. W dekrecie Gracyana, cap. 100, dist. 4 de consecr. czytamy: „*In cathechismo et in Baptismo et in confirmatione unus patrinus fieri potest, si necessitas cogit. Non est tamen consuetudo romana, sed per singulas singuli suscipiunt*“. Z tych słów widać, że ojciec z bierzmowania powinien być inną osobą, niż ojciec chrzestny, *chyba tylko w razie konieczności.* Lecz co przez tę „konieczność“ rozumieć należy? *Croix* i *Busenbaum* rozumieją przez nią wszelki powód rozumny. Słowo „konieczność“ biorą oni w znaczeniu dosyć szerokiem. Inni natomiast auto-

rowie twierdzą pospolicie, że słowo „konieczność“ brać należy w znaczeniu ścisłem. I św. Kongr. Soboru jest tegoż zdania.

Biskup Ancony, dając sprawozdanie Stolicy św. *de statu Ecclesiae*, zauważył zarazem, że bardzo często ojciec z bierzmowania był jedną i tą samą osobą, co ojciec chrzestny, i że jego poprzednicy, chociaż probowali zwyczaj ten, przeciwny prawu wykorzenić, musieli go jednak tolerować; prosił zatem, czy może na przyszłość trzymać się ich praktyki. Sw. Kongr. odpowiedziała: **Posse tolerari, sed Episcopus curet abusum pedetentim evellere.**

## Kronika.

**Rzym.** Ojciec św. przyjmował 3 b. m. najprz. ks. biskupa Krasińskiego, przybyłego na pokoje papiezkie w towarzystwie kilku wychowanków seminaryum polskiego. — Zapowiedziana papiezkiem *Motu proprio* szkoła *paleograficzna* zostanie otwartą z dniem 1 listopada. W tym celu zarządzono już potrzebne przebudowania. Profesorem paleografii zamianował Ojciec św. kanonika włoskiego w Bolonii Cariniego, profesora tamtejszego uniwersytetu, zażywającego jako paleograf sławy europejskiej. Zakład będzie otwarty dla wszystkich, a nauka bezpłatną. Regulamin zawiera przepisy o podziale pracy, dyspozycyach sal, nadzorze zwiedzających i t. d.

**Austrya.** Z *Berna* donoszą, iż wspaniały kościół na górze Hochstein, do którego co roku pielgrzymuje tysiące pobożnych, zostanie oddany w tych dniach OO. Jezuitom, pierwszym w Morawii. Na razie pomieszczonych tam zostanie 4 Ojców. Na utrzymanie *dwóch* z nich łoży ks. Arcybiskup ołomuniecki, na jednego kapituła w Ołomuńcu, a na *czwartego* zawiązane w tym celu stowarzyszenie religijne. — W Neutrze (w Węgrzech) biskup ks. Roskovanyi obchodził w tych dniach 25-letni jubileusz swojej intronizacyi na tamtejszą stolicę biskupią. Najp. Jubilat był przedmiotem wspaniałych owacyj ze strony całej dyecezyi. Bo też ks. biskup Roskovanyi obraca większą część swoich znacznych dochodów na utrzymanie szkół i dobroczynnych zakładów, żyjąc sam, jak zakonnik. Seminaryum i gimnazyum w Neutra utrzymywane są kosztem ks. biskupa, który obok tego wydaje co roku znaczne sumy na zapomogi dla gorzej uposażonego kleru dyecezalnego.

**Francya.** *Senat francuski* przyjął w zasadzie ustawę o rozwodach małżeńskich, postanowił jednak, iż rozwody mogą mieć miejsce tylko w nadzwyczajnych wypadkach. — Wiadomo z dziejów, iż w pierwszym roku zaprowadzenia przez rewolucyę francuską rozwodów (r. 1792) w samym Paryżu, który liczył wówczas zaledwie 500.000 ludności, rozwiązano przeszło 3.000 małżeństw. Analogicznie możnaby przypuścić, iż w dzisiejszym Paryżu, liczącym 2,250.000 mieszkańców, przystąpiłoby do rozwodu, w razie gdyby był senat przyjął ustawę w redakcyi izby deputowanych, 13.500 stadeł. Historycy pierwszej rewolucyi w jaskrawych barwach malują nadużycia, spowodowane ówczesnem ustawodawstwem małżeńskiem. Zawierano śluby po pierwszem widzeniu się lub znajomości na balu, ulicy i rozwodzono się już nazajutrz. Były kobiety, które w ciągu pół roku miały po trzech, czterech, a nawet i więcej prawnych małżonków. Zdarzało się, iż zapytana, komu się odkłoniła, dawała odpowiedź: „Znam zkądś tego człowieka; zdaje mi się, iż był on jakiś czas moim mężem“. Katolicy francuscy, trzeźwiej patrzący się na rzeczy, obawiają się powrotu podobnych stosunków, a obawy ich są tem więcej usprawiedliwione, iż znają dobrze swój kraj i wiedzą, że na sto małżeństw 95 będzie zawieranych nie z przywiązania i wzajemnej miłości, lecz z czysto materyalnych interesów. Senat też francuski, mając to doświadczenie na pamięci, z wielką ostrożnością zgodził się na rozwody w nadzwyczajnych tylko wypadkach.

— D. 5 b. m. zniszczył ogień ze szczętem wielki ołtarz pradawnej i starej kaplicy *Notre Dame de la Garde* w Marsylii. Zgorzała przytem statua Naj. Panny Maryi wraz z licznemi kosztownemi wotami. Szkodę obliczają na 150.000 fr.

**Szwajcarya.** Na zebraniu katolików szwajcarskich w Fryburgu uchwalono następujące rezolucye: Zebrani katolicy ślubują: *1*) iż wszędzie i przy każdej sposobności wyznawać będą otwarcie religię swoich ojców i unikać zetknięcia się z sekciarzami; *2*) iż z zapałem będą rozszerzać dzienniki i pisma katolickie, które otwarcie i nieustraszenie walczą przeciw agitacyom i podżeganiom sekty masońskiej i jej zwolennikom; *3*) iż stosując się do woli Ojca św., będą się zapisywać do tych stowarzyszeń katolickich, których głównym celem jest obrona wiary przed antichrześciańskiemi zamachami wolno-mularzy; *4*) iż będą pracować nad przywróceniem chrześciańskich korporacyj, aby je przeciwstawić stowarzyszeniom sprzymierzonym z sektą wolnomularzy i *5*) iż całą swoją pieczę zwrócą ku wychowaniu młodzieży po chrześciańsku. Zgromadzenie przyłączyło się wreszcie do protestu katolików całego świata, wniesionego z powodu grabieży dóbr Propagandy.

**Bosnia.** Po czterowiekowej przeszło przerwie miasto Trebinia posiada znowu kościół katolicki. Nowa świątynia, której budowa wymagała przezwyciężenia wielkich trudności, została dnia 8 b. m. konsekrowaną. Ceremonii tej dopełnił biskup z Raguzy, będący zarazem wikaryuszem apost. dyec. trebińskiej, ks. M. Vodopic. W wydanym z tego powodu liście pasterskim tak powiada: „Dzień 8 czerwca może być słusznie uważany za dzień radości i tryumfu dla Kościoła katolickiego. Radość powiększa ta okoliczność, iż Ojciec św. na znak swojej szczególnej miłości i łaskawości dla kościoła w Trebini i okolicy obdarował świątynię obrazem do wielkiego ołtarza. Obraz ten, wysokości dwóch metrów, w bogato złoconych ramach, jest prześliczną kopią Rafaelowskiej *La Madonna di Foligno*. — Ks. biskup M. Markovic, powróciwszy z podróży do Rzymu, objął już zarząd dyecezyi w Banjaluce.

**Królestwo polskie.** Parafia buska, w gubernii kieleckiej, może być uważaną za wzorową pod względem trzeźwości. Składa się ona z 15 wiosek, a nie ma w nich *ani jednego szynku*. Zasługa to miejscowego kleru.

**O stemplowaniu rekursów.** Nie jednokrotnie zachodzą wypadki, że rekurenci albo nie potrzebnie opłacają stempel, albo przez zaniechanie tego podpadają karze. Mamy tu na myśli tylko rekursy w sprawach należytościowych i oświadczamy, że *te wolne są od stempla*, ale **tylko pierwszym razem.** Gdyby założony n. p. rekurs instancya druga odrzuciła, natenczas rekurs ponowny do wyższej władzy należy już ostemplować na 15 lub 36 ct. w. a. w miarę tego, czy dotyczy kwoty poniżej, lub po nad 50 zł. Przytaczamy tu w dosłownem brzmieniu pozycyę taryfową *44 q.* z ustawy należytościowej (Gebührengesetz): „*Podania, które mają na celu przeprowadzenie wymiaru należytości, albo ich przypisanie, albo osiągnienie prawnie dozwolonych ulg, zwrotów albo zwłoki ustanowionych publicznych danin na potrzeby państwa, krajów, obwodów, powiatów i gmin, albo które zmierzają przeciw słuszności albo prawidłowości przepisanych stemplowych i bezpośrednich należytości, są* **bezwarunkowo wolne od stempla**. — Zażalenia albo rekursy przeciw orzeczeniu na te podania należy ostemplować: *a*) *Jeżeli należytość nie dochodzi 50 zł., od każdego arkusza 15 ct.* i *b*) *jeżeli przenosi 50 zł., od każdego arkusza 36 ct.*“. Do tej pozycyi taryfowej (44 *q.*) odnoszą się dwa rozporządzenia ministeryalne, bliżej rzecz tę wyjaśniające. *Pierwsze* z 12 maja 1863 l. 11.500 orzeka: „*Pod pozycyę taryfową 44 q. przypadają zażalenia i rekursy, które mają na celu prawnie dozwoloną ulgę, odpi-*

*sanie albo zwrot jakiej daniny, dla tego że je albo pierwotnie za wysoko wymierzono, albo że później zaszły takie okoliczności, które nie odpowiadają już więcej słusznie wymierzonemu podatkowi, podczas gdy zwykłe podania o uwzględnienie albo ulgę w drodze łaski, mają podpadać pozycyi taryfowej 43 a) 2*", (a więc trzeba na nie stempla na 50 ct. a. w.) *Drugie* rozporządzenie ministeryalne z 5 stycznia 1866 l. 26.401 orzeka: „*Podania o pozwolenie na spłacanie ratami zaległych danin podlegają należytości stemplowej, jeżeli pretensya zwłoki nie jest w dotyczących przepisach uzasadnioną*".

---

**Zeznanie ojcowstwa względem dziecka nieprawego łoża, w celu przeprowadzenia legitymacyi tegoż (per subsequens) matrimonium w księdze chrztów, powinien ojciec, a względnie obydwoje rodzice, tylko przed kapłanem, zawiadującym parafią, do której przynależy miejsce urodzin dziecka, złożyć osobiście.**

Małżonkom N... chodziło o wpisanie do metryki chrztów dziecka swego, przed zawarciem małżeństwa urodzonego, a per *subsequens matrimonium* legitymowanego. Tym celem udali się do proboszcza w miejscu swego zamieszkania i złożyli u tegoż protokólarną deklaracyę, że są rodzicami tegoż dziecka. Proboszcz dotyczący przyjął to zeznanie, sporządził z niego protokół i odesłał go następnie do plebana w miejscu urodzin dziecka. Ten zaś zapisał legitymacyą do księgi metrykalnej. Gdy powstała później kwestya przynależności tegoż dziecka, przełożony gminy, w tej sprawie interesowanej, podał w wątpliwość ważność dokonanej w ten sposób legitymacyi i wdrożył z tego powodu proces przed sądem karnym. Poczynione w skutek tego zeznania przed sądem co do ojcowstwa sprzeciwiały się zupełnie pierwotnej deklaracyi, przed proboszczem miejscowym do protokołu złożonej, sąd atoli na małżonków kary nie nałożył, gdyż ją przedawnienie uchyliło. Przełożony gminy dążył jednak do obalenia ważności rzeczonej legitymacyi, i odniósł się w tym względzie do wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, a ministerstwo to, uchwałą z d. 7 listopada 1883 L. 13.197, orzekło, iż postępowanie proboszcza miejsca urodzin dziecka (w celu przeprowadzenia legitymacyi tegoż w księgach metrykalnych) było całkiem *nie prawidłowe*, i że zapisanie legitymacyi w te księgi było *nie prawnem.* Decyzyę tę oparło ministerstwo na patencie z d. 16 paźdz. 1787 i §. 164 kodeksu cywilnego, tudzież na wydanej (dekretem nadwornym z d. 21 paźdz. 1813 L. 16.350) instrukcyi dla prowadzących księgi metrykalne. Według nich **tylko** *prowadzący metrykalne księgi są prawnie upoważnieni* ojca dziecka nieprawego łoża i to przy zastosowaniu prawnie przepisanych zastrzeżeń i ostrożności w księgę metrykalną wpisać, a powołane ustawy wyraźnie postanawiają, że ojca nieprawego dziecka w księgi chrztów zapisywać nie wolno, jeżeli tenże nie stawi się *osobiście* w obecności *dwóch świadków* przed kapłanem, odnośne księgi metrykalne prowadzącym, i to z wyraźnem żądaniem zapisania swego imienia, jako ojca dziecka w księgę urodzin. Ten sposób postępowania, unormowany według ustaw obowiązujących i nie dozwalający żadnego odmiennego postępowania, nie był w obecnym wypadku przez prowadzącego księgi metrykalne przestrzegany, przeto też wpisanie legitymacyi, na podstawie protokołu legitymacyjnego, w innem probostwie sporządzonego, było nie ważnem. W skutek czego zarządzono wykreślenie z ksiąg rzeczonej legitymacyi.

---

## Dyecezya przemyska.

Najprz. ks. Biskup wydał pod dniem 7 b. m. pismo, zapowiadające wizytę kan. w *Gniewczynie* (w dek. *przeworskim*), a następnie we wszystkich parafiach dek. *leżajskiego.* Do *Gniewczyny* przybędzie dostojny ks. Biskup dnia 23 czerwca b. r. rannym pociągiem; tamże zabawi przez *trzy* dni, i pokonsekruje kościół tamtejszy. — Stamtąd uda się ks. Biskup d. 25 czerwca wieczorem do *Grodziska*, gdzie również trzy dni zabawi i pokonsekruje kościół tamtejszy. Dnia 28 czerwca b. r. zboczy do *Radawy*, w dek. *jarosławskim*, celem udzielenia Sakr. Bierzmowania ludowi, zgromadzonemu tamże z okazyi missyi 8-dniowej; sam też odprawi nabożeństwo przy zakończeniu missyi. — Z Radawy wieczorem d. 29 czerwca powróci do dekanatu *leżajskiego*, do parafii w *Giedlarowej*, którą wizytować będzie d. 30 czerwca, a pod wieczór tegoż dnia uda się do *Brzozy królewskiej*, gdzie w ciągu *dwóch*-dniowego pobytu pokonsekruje kościół tamtejszy i odprawi wizytę kan. — 2 lipca pod wieczór przybędzie do *Leżajska*, gdzie znowu *trzy* dni zabawi; a 5 lipca pod wieczór zjedzie do *Tarnawca*; tutaj przez dwa dni odbędzie wizytę kan., a 7 lipca wieczorem uda się do *Szarzyny*, gdzie w ciągu 8 i 9 lipca odprawi wizytę kan. w tamtejszej parafii i w *Woli zarzyckiej*, graniczącej z poprzednią, której z powodu budowy nowej plebanii na miejscu wizytować nie można. Wieczorem dnia 9 lipca powróci ks. Biskup de Przemyśla i przerwie wizytę z powodu rozpocząć się mających żniw. Następnie po żniwach rozpocznie dalszy ciąg wizyty, od parafii w *Łańcucie* zacząwszy, dokąd dnia 21 *sierpnia* rannym pociągiem wyjedzie i zabawi tamże 3 dni. — 24 sierpnia wizytować będzie kościół w *Wysokiej*, a 25 i 26 w *Kosinie*, zkąd wieczorem uda się do *Żołyni* i tamże przez dni *cztery* zabawi, w ciągu których pokonsekruje nowo wybudowany kościół w *Rakszawie*, gdzie ma być utworzoną parafia filialna, do parafii w Żołyni należąca. — Wieczorem d. 30 sierp. zjedzie do Trzebosi, gdzie zabawiwszy przez 31 sierpnia, uda się wieczorem dnia tegoż do *Sokołowa* i tamże przez 3 dni odprawiać będzie wizytę kan. — Wieczorem 3 *wrześ.* przybędzie do *Nienadówki*, a odprawiswszy tamze dnia 4 września wizytę kan., uda się wieczorem do *Medyni*, gdzie zabawi przez 3 dni i pokonsekruje kościół tamtejszy. Skończywszy tamże czynności wizytacyjne, powróci ks. Biskup wieczorem dnia 7 września do Przemyśla dla wytchnienia i przygotowania się do wyjazdu do Lwowa w celu wzięcia udziału w obradach sejmowych. Dekanat *leżajski* jest najludniejszym ze wszystkich dekanatów dyecezyi. Ludność jego wynosi 75.000 dusz. Ostatnia wizyta kan. w dek. leżajskim odbyła się r. **1847.** To też wedle obliczeń tamtejszych księży proboszczów będzie około 40.000 osob do bierzmowania, nie licząc w to przybyć mających z zagranicy, co również pokaźną cyfrę stanowić będzie. Wziąwszy na uwagę tak wielką liczbę osób, mających otrzymać św. Sakr. Bierzmowania, konsekracyę 5 kościołów, katechizacye i inne czynności wizytacyjne, które w przeciągu 33 dni mają być dokonane, łatwo będzie zrozumieć, jak olbrzymia praca czeka najprz. ks. Biskupa.

Oprocz wizytacyi kan. dek. leżajskiego, najprz. ks. Biskup zarządził w b.r. także wizytę dek. *rudnickiego* i *miechocińskiego.* Tym celem wydelegował najp. ks. Biskupa-suffragana, ktory wyjechał tamże już 24 maja, a skąd dopiero 9 lipca powróci. Ludność dekanatów tych wynosi razem 81.000 dusz, a ostatnia wizyta była w tychże dekanatach w roku 1852. Liczba osób niebierzmowanych dochodzi także do 40.000, a w *Stanach* i *Szlęzakach* odbędzie się także konsekracya tamtejszych kościołów.

*Przeniesiony*: ks. J. Kulik z Szymbarku do Turki.

## Dyecezya tarnowska.

J. Exc. najprz. ks. Biskup, bierzmując przez obydwa dni Zielonych Świątek w katedrze udzielił tego Sakramentu 2.600 osobom, z których prócz młodzieży, uczęszczającej do szkół tutejszych, większa liczba była z bliższych lub dalszych

okolic Tarnowa. W dniu zaś 9 udzielił w katedrze klerykom z 1. roku tonzury, a z 2. roku święceń mniejszych.

*Zmarł*: dnia 23 z. m. w Wadowicach (przy Radomyślu) w młodym wieku Jakób Szczurkowski, kleryk z zak. OO. Cystersów, były alumn seminaryum tarnowskiego. Pogrzeb odbył się 26 maja przy udziale okolicznego kleru i mnogiego ludu. Mowę żałobną miał ks. M. Pięch, wik. z Zassowa, na temat: *„Przecięty jest jako nić od tkacza żywot mój gdym dopiero zaczynał, przeciął mię"*.

## Dyecezya krakowska.

W drugi dzień Ziel. Św. udzielał J. Exc. sakr. Bierzmowania w kościele OO. Franciszkanów; przystąpiło ogółem 1035 osób; w dniu zaś 3 otrzymało ten Sakr. 21 kadetów w szkole wojskowej łobzowskiej. Młodzież szkolna męska i żeńska ma osobne dni, wyznaczone na przyjęcie tego Sakram.

*Przeniesieni*: ks. J. Figwer z Marcyporęby do Mogilan i ks. Franc. Krupnik z Mogilan do Marcyporęby.

Ks. Wł. Sarna, wik. w Tłuczani, otrzymał uwolnienie od obow. paraf. na czas nieokreślony dla poratowania zdrowie, i zamieszka w domu księży Emerytów w Krakowie.

---

**Dyrekcya Towarzystwa wzajemnej pomocy Organistów** uprasza uprzejmie przew. Księży przewodniczących oddziałów dekanalnych, by w odpowiedni sposób *wezwać raczyli*, tak członków wspierających, jakoteż rzeczywistych, którzy za r. 1882 i 1883 z wkładkami dotąd zalegają, by w jak najkrótszym czasie takowe w *Dyrekcyi* (lub w *Towarzystwie zaliczkowem*, plac *Maryacki* l. 9) we *Lwowie*, na rachunek Tow. wzajem. pom. Organistów, uiścić zechcieli.

---

Celem uczczenia 400-letniej rocznicy chwalebnej śmierci błog. Jana z Dukli, patrona Polski, wydali OO. Bernadyni **obrazki koronkowe** w formacie książkowym z modlitwą, aprobowaną przez J. Ex. najp. ks. Biskupa krakowskiego. Obrazki te, z których dochód przeznaczony jest na uświetnienie 8-dniowych uroczystości, z powodu tej rocznicy w połowie *lipca* b. r. przypadających, nabywać można we wszystkich klasztorach OO. Bernadynów. W tym samym celu wyjdzie także **obraz** błog. Jana z Dukli w średnim formacie, wykonany na stali w Paryżu przez znanego chlubnie artystę-rodaka p. Jasińskiego, i to w dwóch gatunkach, na paryskim i chińskim papierze. Nadto wyjdzie **obraz** tegoż Błogosławionego chromolitografowany w formacie dużym ściennym.

---



---

## Podziękowanie.

Na dalsze urządzenie kościoła paraf. ob. łać. w **Wyżnicy**, na *Bukowinie*, raczyli następujący p. t. Dobrodzieje swe łaskawe ofiary nadesłać: J. c. k. Wys. arcyks. Albrecht 60 zł., J. c. k. Wys. arcyks. Henryk 15 zł., ks. inf. Hoppe 5 zł., ks. prał. Kerschka 5 zł., Rada powiat. w Rudkach 10 zł., p. Wł. Popiel od uczniów szkoły lasowej we Lwowie 2 zł., Rada gm. w Krośnie 5 zł., Rada gminna w Kozowej 5 zł., gmina miasta Szczerzec 2 zł. 40 ct., Rada powiat. w Nisku 5 zł., ks. pr. K. Michałowski 2 zł., ks. pr. J. Skurzak 2 zł., ks. pr. J. Mika 4 zł. 40 ct., pni Karol. Cissel i pni Mar. Bronarska 10 zł., Rada pow. w Zaleszczykach 20 zł., pobożni Lewici sem. *ob. łać.* w Tarnowie 10 zł., ks. prob. Dulik 2 zł., SS. Klaryski z Krakowa 15 zł., OO. Dominikanie z Podkamienia 5 zł., SS. Franciszkanki ze Lwowa 1 zł., p. Ant. Sworakowski, komisarz z Wyżnicy 5 zł., ks. pr. Al. Panek 1 zł., ks. pr. Al. Felsztyński 3 zł., pani Em. Kęplicz z Romanowego Sioła 45 zł., SS. Felicyanki z Krakowa 2 zł. 2 ct., ks. pr. J. Knycz 2 zł. i p. A. Schulc z Czerniowiec 5 zł. **Razem 219 zł. 82 ct.** Z przeniesienia dawniej podanej składki 446 zł. 29 ct. **Ogółem 665 zł. 11 ct.**

*Wszystkim tym przezacnym p. t. Dobrodziejom składam imieniem komitetu kościelnego i całej mej ubogiej parafii najpowinniejsze „Bóg zapłać"*. Oznajmiam przytem, że tego roku stawia się już dzwonica obok kościoła, która kosztować będzie 250 zł. Oprócz tego zabieram się do postawienia wielkiego ołtarza w tym roku jeszcze z resztującej sumy 415 zł. Konieczne są jeszcze *boczne ołtarze* i *malowanie kościoła*. Dla tego, polecając się dalszej ofiarności, a szczególniej przewielebnemu Duchowieństwu — zostaję uniżonym sługą w Chrystusie P.

*Wyżnica* na *Bukowinie* 10 czerwca 1884.

*Ks. Klemens Encinger*,
proboszcz ob. łać. i przewodn. komitetu kościelnego.

---



*W ks. R. Tom. w Pine Cr.* Dziękujemy. Rachunki na rok *1883* i *1884* zupełnie wyrównane.

---



Z drukarni Ludowej we Lwowie pod zarządem Stanisława Baylego.